

Słodki Całus od Buby

Lato

C G⁴/_H a⁷

Gdy cię pierwszy raz ujrzałem C G⁴/_H
Jasno zrozumiałem, że a⁷ a⁷/_G
Muszę chronić się przed tobą, F F
Na najmniejszy zważać gest. F C
Wypalony letnim słońcem
Zniknął wątpliwości ślad:
Zamieniłem „czy” i „kiedy”,
Na pytanie „gdzie” i „jak”?

Lato nam umyka po strumykach, C G⁴/_H a⁷
Po zielonych stokach wzgórz, a⁷/_G C
O wczoraj się nie pyta – nie pamięta już C G⁴/_H a⁷ e
Lato ciemną, pełną szeptów nocą kusi, jak C G⁴/_H a⁷ a⁷/_G
Na twoich opalonych plecach F F
Jasny po ramiączku ślad. F C

Zapukałem w twoje okno,
Powiedziałaś „wejdź”-
Z gęstej poziomkowej nocy
Jasny świt wynurzył się.
Zapukałem do twojego serca,
Powiedziałaś „idź”-
Na rozgrzaną ścieżkę sierpnia
Upadł pierwszy żółty liść.

Lato nam umyka...

Ciepłe noce pod gwiazdami,
Duszne pod namiotem sny,
Jesień stuka sztalugami,
Świat gruntuje bielą mgły.
Pierwszy świt w koronkach szronu,
Pełna słodkich jagód garść...
Jeśli tylko się przyśniłaś,
Czemu teraz tak mi żal?

Lato nam umyka...